

ŚWIADKOWIE PROCESU POLSKO-KRZYŻACKIEGO W 1339 R.

W doktrynie średniowiecznego prawa rzymskokanonicznego, według którego toczył się proces polsko-krzyżacki w 1339 r., dopuszczano w postępowaniu karnym zarówno dowód z dokumentów, jak i ze świadków. Za świadka uważano osobę pozwaną przed sąd, dostarczającą informacji poprzez swe wypowiedzi, czyli zeznania. Musiała ona posiadać wiadomości o wydarzeniach, w których brała udział bezpośrednio lub była ich obserwatorem, albo swą wiedzę opierała na wiadomościach uzyskanych pośrednio od innej osoby. Dokonywano zatem podziału świadków na dwie kategorie: naocznych (*testis de visu proprio*) i ze słyszenia bezpośredniego (*testis ex auditu proprio*) oraz ze słyszenia pośredniego (*testis de auditu ab aliis*). Osoby zaliczone do kategorii pierwszej dostarczały sądowi dowodów pierwotnych, a do drugiej – pochodnych¹.

Na procesach mogły jednak pojawiać się także takie osoby, od których nie oczekiwano złożenia zeznań, lecz poświadczenia niektórych etapów przebiegu postępowania sądowego przez swe uczestnictwo. Byli to niekiedy zupełnie przypadkowi obserwatorzy czynności sądu. Tych „milczących” świadków, o odmiennej roli, zapisywano imiennie lub wymieniano ogólnie jako grupę w formule testacyjnej każdego dokumentu potwierdzającego przebieg danej czynności procesowej².

Wszystkie wymienione rodzaje czy kategorie świadków brały udział w procesie polsko-krzyżackim, zwanym warszawskim, w 1339 r. W literaturze przedmiotu zajmowano się dotąd wyłącznie tymi osobami, które składały zeznania. Formuła tematu niniejszego artykułu nie ogranicza włączenia w zasięg refleksji wszystkich osób odpowiadających definicji świadka, również milczącego na procesie.

Na procesie w 1339 r. wystąpiły dwa – w zasadzie rozdzielone zadaniami – kręgi świadków: powołanych do złożenia zeznań i poświadczających czynności sądu. Niektóre z tych osób pełniły jednak obie role. Świadkowie z pierwszego kręgu potwierdzali zasadność oskarżenia zakonu krzyżackiego przez stronę polską, składając zeznania na okoliczność faktów wykazanych w przedstawionym przez prokuratora akcie. Dostarczali oni materiału dowodowego, a ściślej mówiąc, sami byli osobowym źródłem dowodowym – jako świadkowie naoczni lub ze słyszenia, czy jako jedni i drudzy jednocześnie. Zaprzysiężenia i przesłuchiwanie świadków dokonywano nie tylko w Warszawie, głównym miejscu procesu, lecz kolejno w innych miejscowościach.

¹ W. E n d e m a n n: *Die Beweislehre des Civilprocesses*. Heidelberg 1860, s. 80 i n.; M. A. M y r c h a: *Dowód ze świadków w procesie kanonicznym*. Lublin 1936, *passim*.

² *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*. T. I. Wyd. I. Z a k r z e w s k i. Poznań 1890, s. 65-142 *passim*.

ciach, jak Łowicz, Łęczyca, Uniejów, Kalisz, Pyzdry, Gniezno, Sieradz i Kraków. Czynności te więc odbywano nie tylko *in iudicio*, lecz głównie *extra iudicium*. Zezwalały na to przepisy odnoszące się do procedury procesu kanonicznego w ogóle, a także wyrazili zgodę w tej sprawie sędziowie prowadzący proces³.

Zaprzysiężono 176 osób, tyle zatem stawilo się do dyspozycji sądu, który – być może – oczekiwał jeszcze większej liczby świadków gotowych do złożenia świadectwa⁴.

W rezultacie w części protokołu procesu „*depositiones testium*” utrwalono zeznania „tylko” lub „aż” 126 osób. Tę różnicę między liczbą zaprzysiężonych a przesłuchanych świadków próbowano ostatnio wyjaśnić, analizując szczegółowo mechanizm czynności procesowych. Za jedyną przyczynę powstałej rozbieżności uznał, iż trybunał sędziowski nie zdołał odebrać zeznań od wszystkich osób zaprzysiężonych z powodu technicznych trudności, jakie nastręczała wyjątkowo duża liczba świadków⁵.

Zarówno liczba 176, jak i 126 prowokuje do refleksji. Na poprzednim procesie z Zakonem w latach 1320-1321, gdzie wprawdzie przedmiot sporu miał znacznie węższy zakres, zeznania złożyło 25 osób⁶. W końcowej fazie tzw. procesu rzymskiego w latach 1422-1423, choć akt oskarżenia wypełniło aż 111 artykułów, przesłuchano 29 świadków⁷. Prawo kanoniczne zalecało sądom ograniczanie liczby świadków do 40 osób⁸. Fakt, iż na procesie warszawskim przekroczono ten limit przeszło trzykrotnie, tłumaczyć należy chyba podwójnym nurtem przewodu sądowego. Rozstrzygano bowiem spór pomiędzy Królestwem Polskim a zakonem krzyżackim i równolegle drugi – pomiędzy arcybiskupstwem gnieźnieńskim a tym samym przeciwnikiem⁹.

Nie ma możliwości ustalenia jak dokonywał się wybór czy dobór zaprzysiężonych świadków, zwłaszcza świeckich. Które osoby powołano – wyznaczając je lub namawiając, a które zgłosiły się dobrowolnie, popierając program rewindykacyjny Kazimierza Wielkiego oraz jego doradców i współpracowników, dobrze rozumiejąc interes Królestwa Polskiego lub też kierując się wyłącznie motywami osobistymi. Motywacja decyzji złożenia zeznań jest przy tym u niektórych osób wyraźnie czytelna. Niekiedy świadkowie sami ją ujawniają. To znów przypuszczenia nasze się potwierdzają po stwierdzeniu wzajemnych powiązań rodzinnych, krewniaczych lub przyjacielskich. W pewnych wreszcie przypadkach ocena nie może być jednoznaczna lub wymaga jeszcze wnikliwszych badań¹⁰.

Jak przedstawia się skład osób, których zeznania znalazły się w protokole procesu? Należy od razu zaznaczyć, że zeznania złożył również arcybiskup gnieźnieński

³ Ibidem, s. 99.

⁴ J. Bieniak: *Środowisko świadków procesu polsko-krzyżackiego z 1339 r.* [W:] *Genealogia – kręgi zawodowe i grupy interesu w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*. Toruń 1989, s. 26.

⁵ Ibidem, s. 10 i n.

⁶ *Lites ac res gestae...* T. I. Wyd. H. Chłopocka. Poznań 1970, s. 24-50.

⁷ Ibidem, T. II. Wyd. T. Działyński. Poznań 1855, s. 99-315.

⁸ N. München: *Das kanonische Gerichtsverfahren und Strafrecht*. Bd. I. Köln und Neuss, 1865 s. 160; E. Eichmann: *Das Prozessrecht des Codex-Iuris Canonici*. Paderborn 1921, s. 141 n.

⁹ H. Chłopocka: *Procesy Polski z zakonem krzyżackim w XIV wieku. Studium źródłoznawcze*. Poznań 1967, s. 144.

¹⁰ Też: *Tradycja o Pomorzu Gdańskim w zeznaniach świadków na procesach polsko-krzyżackich w XIV i XV wieku*. „Roczniki Historyczne” 25: 1959, z. 1 s. 85-96 (niektóre przykłady), 130, 133 i n., 136-137.

Janisław, wszak oskarżyciel w sprawie kościelnej¹¹. Strona oskarżająca nie może być świadkiem w sprawie przez nią wytoczonej, to oczywiste. W naszym przypadku wymieniony dostojnik duchowny należał do kręgu osób, które składały świadectwo w sporze rozstrzyganym równolegle na procesie i częściowo nakładającym się na sprawę dotyczącą jego metropolii. W protokole stwierdzono „*expressis verbis*”, że arcybiskup Janisław i biskup poznański Jan Łódzia *iuraverunt in presenti causa, super libello et articulis datis pro parte dicti domini regis Polonie illustris (...)* ¹². Prokurator królewski Bertold z Raciborza powiedział nadto wyraźnie, iż (...) *causae ipsorum*, (tzn. króla i arcybiskupa) *sunt connexe* (...), a także (...) *quod dicta testium (...) productorum pro parte domini archiepiscopi possint et debeant suffragari et processe domino meo regi in causa sua predicta, et e converso, dicta testium pro domino rege productorum, in causa domini archiepiscopi supradicta (...)* ¹³

Częściowa zbieżność przmiotów sporu królewskiego i drugiego – arcybiskupiego oraz jednocześnie prowadzenie postępowania procesowego udaremnia dokładne wyróżnienie czy oddzielenie świadków, którzy mieli wypełnić swą rolę w rozstrzygnięciu tylko jednej lub tylko drugiej sprawy. Jest rzeczą oczywistą, iż wielu plebanów wiejskich i mieszczan, nie posiadając wiadomości ani argumentów w kwestii zaboru przez Zakon ziem należących do Królestwa, skupiło swe wypowiedzi wyłącznie wokół szczegółów odnoszących się do dwóch najazdów krzyżackich w 1331 r., których skutki odczuło osobiście. Jednak zasięg zniszczeń, grabieży, gwałtów itp. – rezultatów tych najazdów, obejmował zarówno przestrzeń świecką, jak i kościelną, były więc one przedmiotem skargi wniesionej tak przez Kazimierza Wielkiego, jak i arcybiskupa Janisława. Pozostaje zatem do wyboru jedynie łączny przegląd świadków przesłuchanych przez trybunał sędziowski lub upoważnione przez niego osoby¹⁴.

W grupie książąt dzielnicowych podległych królowi zeznania złożyli trzej bracia stryjeczni Kazimierza Wielkiego: książęta kujawscy Kazimierz¹⁵ i Leszek¹⁶ Siemomysłowice oraz książę dobrzyński, od roku 1327 łączący, Władysław Siemowitowicz¹⁷.

Przesłuchani urzędnicy administracji terenowej i nadworni – w liczbie 38 – byli reprezentantami sześciu ziem, w tym także okupowanych: Pomorza Gdańskiego i części Kujaw. Z Wielkopolski przybyli: wojewoda Mikołaj h. Doliwa z Biechowa¹⁸, starosta Andrzej z Koszanowa h. Szasor¹⁹, kasztelan poznański Jarosław z Iwna h. Grzymała²⁰, sędzia poznański Mikołaj z Błażejewa h. Grzymała²¹, podkomorzy

¹¹ Odstąpiłam od twierdzenia, że suplikę kierował do kurii papieskiej również biskup poznański Jan z Kępy (Zob. wyżej przyp. 9). Do rozważenia jednak pozostaje jeszcze fakt wystawienia ostatecznego wyroku 15 września 1339 r. w sprawie kościelnej łącznie dla obu adresatów, z wymienieniem każdego.

¹² *Lites ac res gestae...* T. I. Wyd. I. Zakrzewski, s. 99.

¹³ Ibidem, s. 128-129.

¹⁴ Takie upoważnienia sędziowie wydali dwukrotnie pisarzom prowadzącym protokół procesu. *Lites...* s. 114, 118.

¹⁵ Ibidem, s. 281-285.

¹⁶ Ibidem, s. 375-377.

¹⁷ Ibidem, s. 285-287.

¹⁸ Ibidem, s. 331-332.

¹⁹ Ibidem, s. 327-329.

²⁰ Ibidem, s. 329-331.

²¹ Ibidem, s. 316-317.

kaliski Wierzbęta ze Smogulca i Pruśca h. Grzymała²², cześnik kaliski Dobrogost²³, miecznik poznański lub kaliski Wojciech z Ryszewa²⁴ oraz kasztelanowie: radzimski Piotr z Mileszynej Górki h. Wczele²⁵, nakielski Zbylut z Gołańczy (starszy) h. Pałuka²⁶, międzyrzecki Borek z Grodziska h. Napiwo²⁷, ujski Zbylut z Łekna h. Pałuka²⁸ i czarnkowski Gniewomir²⁹.

Do pełniących funkcje w ziemi łęczyckiej należeli: wojewoda Paweł Ogon z Lublina i Spicymierza³⁰, podkomorzy Marcin Ogonowic z Lublina, brat Pawła³¹, podczaszy Urban³², sędzia Chwał z Żychlina h. Doliwa³³, podsędek Michał³⁴ i łowczy Przecław h. Pomian³⁵.

Z ziemi sieradzkiej przesłuchano następujących urzędników: wojewodę Stefana z Irządź h. Lis³⁶, starostę Jaranda z Niewiesza h. Pomian³⁷, cześnika Wacława z Lutomierska h. Zaremba³⁸, wojskiego Mikołaja z Łobodny³⁹, podsędkę Rozdziała z Płonkowa⁴⁰ i kasztelana rozpierskiego Andrzeja⁴¹. Świętosław z Wąsoszy h. Pałuka to były wojewoda tczewski⁴².

Kujawy reprezentowali świadkowie zarówno z części odzyskanej w 1337 r.⁴³ jak i z terenów okupowanych przez Zakon. Byli to: wojewoda inowrocławski Jan z Płonkowa (starszy) h. Pomian⁴⁴, podkomorzy inowrocławski Dobiegniew z Kołudy⁴⁵, sędzia inowrocławski Jan z Kościelca h. Leszczyc⁴⁶, chorąży inowrocławski Tomisław z Krązkowa⁴⁷, wojewoda brzeski Wojciech Kościelec z Pakości h. Leszczyc⁴⁸,

²² Ibidem, s. 332-336.

²³ Ibidem, s. 337.

²⁴ Ibidem, s. 398-400.

²⁵ Ibidem, s. 337-341.

²⁶ Ibidem, s. 323-327.

²⁷ Ibidem, s. 336-337.

²⁸ Ibidem, s. 391-393.

²⁹ Ibidem, s. 397-398.

³⁰ Ibidem, s. 176-182.

³¹ Ibidem, s. 249-253.

³² Ibidem, s. 196-200.

³³ Ibidem, s. 182-187.

³⁴ Ibidem, s. 187-190.

³⁵ Ibidem, s. 226-230.

³⁶ Ibidem, s. 214-215.

³⁷ Ibidem, s. 215-217.

³⁸ Ibidem, s. 220-224 (określony jako podczaszy).

³⁹ Ibidem, s. 223-224.

⁴⁰ Ibidem, s. 293-294.

⁴¹ Ibidem, s. 241-245.

⁴² Ibidem, s. 388-390.

⁴³ J. Bierniak: *Odzyskanie zachodnich Kujaw przez Kazimierza Wielkiego w 1337 r.* „Zapiski Historyczne” 39: 1974. Z. 3 s. 69-97.

⁴⁴ Ibidem, s. 230-236.

⁴⁵ Ibidem, s. 357-358.

⁴⁶ Ibidem, s. 351-353.

⁴⁷ Ibidem, s. 355-357.

⁴⁸ Ibidem, s. 346-351.

stolnik brzeski Mieclaw z Konecka h. Łabędź⁴⁹ oraz kasztelanowie: inowrocławski Bogusza⁵⁰, brzeski Chebda ze Służewa (młodszy) h. Pomian⁵¹, gniewkowski Maciej⁵², bydgoski Maciej z Mirosławic h. Leszczyc⁵³ i kruszwicki Przezdrzew z Ostrowa h. Leszczyc⁵⁴.

Z Małopolski złożył zeznania podsędek krakowski Przybysław⁵⁵ i chorąży Dzieńrzek Mądrostka⁵⁶.

Oprócz wymienionej elity urzędniczej zeznania uzyskano również od 13 rycerzy nie pełniących żadnej funkcji w zarządzie terytorialnym państwa. W skład ich wchodził: Jan z Kisielewa⁵⁷, Wojciech Tadeuszowicz z Mirkowa⁵⁸, Jan z Chełmicy h. Jastrzębiec⁵⁹, Wojciech z Luskowa⁶⁰, Bogusław i Michał Łazęki⁶¹, Stanisław Kołaczek z Modzerowa h. Awdaniec⁶², Tomasz i Pielgrzym z Zajączkowa⁶³, Antoni Andrzejowicz⁶⁴, Miłost z Kłodzina⁶⁵, Marcin z Czyżewic⁶⁶, oraz Niemierza ze Szczytnik⁶⁷. Wywodzili się oni z Pomorza, Kujaw i ziemi chełmińskiej, byli uchodźcami z terenów okupowanych.

Przesłuchaniami objęto również grupę 31 mieszczan, a wśród nich nie tylko osoby zajmujące znaczącą pozycję w swej społeczności. Pewną liczbę tych świadków wymieniono w protokole zeznań jedynie z imienia bez podania zawodu.

Najwięcej mieszczan przesłuchano z Wielkopolski: z Kalisza sześciu (wójt Stawiszyna Piotrman⁶⁸, rajca Jan Kożuchowicz⁶⁹, Żybot z Pleszewa⁷⁰, Arnold sołtys w Tłokini⁷¹, Jan Momilch⁷², Jakub z Pleszewa⁷³), ze Szadka – pięciu (wójt Franciszek⁷⁴, sołtys z Wilamowa Zelman⁷⁵, Kuncza Kiteł⁷⁶, Goćwin Rykalic⁷⁷, krawiec Arnold⁷⁸),

⁴⁹ Ibidem, s. 404-405.

⁵⁰ Ibidem, s. 400-402.

⁵¹ Ibidem, s. 300-304.

⁵² Ibidem, s. 236-241.

⁵³ Ibidem, s. 357-358.

⁵⁴ Ibidem, s. 353-355.

⁵⁵ Ibidem, s. 382.

⁵⁶ Ibidem, s. 382-383.

⁵⁷ Ibidem, s. 200-204.

⁵⁸ Ibidem, s. 206-208.

⁵⁹ Ibidem, s. 208-210.

⁶⁰ Ibidem, s. 217-220.

⁶¹ Ibidem, s. 253-259; 274-277.

⁶² Ibidem, s. 264-266.

⁶³ Ibidem, s. 304-308; 309-311.

⁶⁴ Ibidem, s. 294-300.

⁶⁵ Ibidem, s. 364-365.

⁶⁶ Ibidem, s. 402-404.

⁶⁷ Ibidem, s. 405-407.

⁶⁸ Ibidem, s. 311-312.

⁶⁹ Ibidem, s. 312-313.

⁷⁰ Ibidem, s. 313-314.

⁷¹ Ibidem, s. 314-315.

⁷² Ibidem, s. 315-316.

⁷³ Ibidem, s. 267.

⁷⁴ Ibidem, s. 268-269.

⁷⁵ Ibidem, s. 267-268.

⁷⁶ Ibidem, s. 270-274.

⁷⁷ Ibidem, s. 269-270.

z Kłecka – czterech (Wojciech Skop⁷⁹, Mikołaj Skopek⁸⁰, Sędziwój Sęczek⁸¹, Mikołaj Słężanin⁸²), z Gniezna – trzech (Goczałek Stodolny⁸³, Jan Kowal⁸⁴, Konrad z Torunia⁸⁵), ze Środy – burmistrz Sulisław⁸⁶ i wójt oraz sędzia Jan⁸⁷, z Pobiedzisk Jakub Rich (Reich, Bogacz?)⁸⁸ i Jan, zięć Tylona⁸⁹ oraz z Pyzdr – kramarz Maciej⁹⁰ i Piotr Środar⁹¹.

Z Sieradza doczekało się przesłuchania dwóch świadków: mincerz Paweł⁹² i Ciesław Wojaszyc⁹³, z Uniejowa wójt Jan Prusin⁹⁴, wreszcie krakowscy mieszczenie, którzy zeznawali, to dzierżawca wagi miejskiej Mikołaj⁹⁵, Gwiszek z Sącza⁹⁶, Mikołaj syn Winryka⁹⁷ i Mikołaj z Cieszyna⁹⁸.

W sumie przesłuchano 85 osób świeckich – książąt, urzędników i mieszczan.

Pośród książąt Kościoła ówczesnego Królestwa Polskiego zeznania złożyli – oprócz wspomnianego już arcybiskupa Janisława – biskup poznański Jan z Kępy h. Łódzia⁹⁹ oraz krakowski Jan Grotowic, były kanclerz kujawski¹⁰⁰.

Przesłuchano 18 prałatów i kanoników kapituł katedralnych i kolegiackich.

Do świadków z najbliższego otoczenia arcybiskupa Janisława należeli z kapituły katedralnej gnieźnieńskiej: prepozyt Iwan (Iwo) z Chęcina¹⁰¹, archidiacon Przecław ze Służewa h. Pomian¹⁰², dziekan Wincenty z Koszanowa h. Szaszor¹⁰³, skarbnik Przybysław¹⁰⁴ i altarzysta Wojciech¹⁰⁵.

Z kapituły katedralnej w Poznaniu zeznawał tylko kanclerz Andrzej z Chojnicy¹⁰⁶ i kanonik Przezdrew¹⁰⁷.

⁷⁹ Ibidem, s. 361.

⁸⁰ Ibidem, s. 360.

⁸¹ Ibidem, s. 360-361.

⁸² Ibidem, s. 361-362.

⁸³ Ibidem, s. 344-345.

⁸⁴ Ibidem, s. 345-346.

⁸⁵ Ibidem, s. 346.

⁸⁶ Ibidem, s. 322-323.

⁸⁷ Ibidem, s. 322.

⁸⁸ Ibidem, s. 362.

⁸⁹ Ibidem, s. 362-363.

⁹⁰ Ibidem, s. 318-320.

⁹¹ Ibidem, s. 320-321.

⁹² Ibidem, s. 370-371.

⁹³ Ibidem, s. 371.

⁹⁴ Ibidem, s. 225-226.

⁹⁵ Ibidem, s. 384-385.

⁹⁶ Ibidem, s. 383-384.

⁹⁷ Ibidem, s. 385-386.

⁹⁸ Ibidem, s. 386.

⁹⁹ Ibidem, s. 148-157.

¹⁰⁰ Ibidem, s. 287-290.

¹⁰¹ Ibidem, s. 210-214.

¹⁰² Ibidem, s. 277-281.

¹⁰³ Ibidem, s. 290-291.

¹⁰⁴ Ibidem, s. 393-395.

¹⁰⁵ Ibidem, s. 343-344.

¹⁰⁶ Ibidem, s. 172-176.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 157-162.

Wśród świadków z kręgu kapituły katedralnej płockiej znalazło się trzech prałatów – prepozyt Stefan z Kościelca h. Leszczyc¹⁰⁸, dziekan Wojciech¹⁰⁹ i archidiacon mgr Maciej¹¹⁰ – oraz kanonik Gunter z Brześcia, kanclerz księcia czerskiego Trojdena¹¹¹.

Przesłuchany kustosz krakowskiej kapituły katedralnej Jakub Szyrzyk z Fałkowa h. Doliwa¹¹² i jego brat Piotr, kanonik kilku kapituł i prepozyt Św. Floriana w Krakowie¹¹³ to nie jedyni przedstawiciele Małopolski. Przesłuchaniem objęto także dwóch członków kapituły kolegiackiej w Sandomierzu: scholastyka Piotra¹¹⁴ oraz kanonika i plebana Jakuba¹¹⁵.

Ostatnia z kapituł, z której wyłoniono świadków przesłuchanych na procesie, to łączycka, a jej zeznającymi członkami byli: prepozyt Piotr¹¹⁶, dziekan Marcin¹¹⁷ i kantor Bogusław z Sandomierza¹¹⁸.

Dziwięciu księży dopełniło listy duchownych świeckich, od których odebrano zeznania. Przybyli z różnych ziem, miast i wsi: z Sieradza (wikariusz kościoła Św. Mikołaja Bogumił¹¹⁹), z Szadka – pleban Wacław¹²⁰, z Pyzdr pleban Jan¹²¹, z Pobiedzisk – Herman¹²², ze Żnina – Jan¹²³, z Nakła – Dobrosław, syn Zdzisława¹²⁴, z Chartupi – Walerian¹²⁵, z Radłowa – pleban i kanonik wiślicki Paweł¹²⁶, oraz z Jarocina – Jan, syn Konrada¹²⁷.

Wspólnoty zakonne miały wśród świadków 11 przedstawicieli. Zeznawało pięciu dominikanów. Czterech należało do klasztoru w Sieradzu (przeor Mikołaj¹²⁸, Wacław, syn Ambrożego¹²⁹, Piotr Natura¹³⁰ i Jan Romka¹³¹), Wilhelm był lektorem klasztoru w Płocku¹³². Trzech cystersów – opat klasztoru w Łądzie Maciej¹³³ i szafarz

¹⁰⁸ Ibidem, s. 190-193.

¹⁰⁹ Ibidem, s. 167-172.

¹¹⁰ Ibidem, s. 162-167.

¹¹¹ Ibidem, s. 143-148.

¹¹² Ibidem, s. 386-388.

¹¹³ Ibidem, s. 390-391.

¹¹⁴ Ibidem, s. 377-379.

¹¹⁵ Ibidem, s. 379-381.

¹¹⁶ Ibidem, s. 246-248.

¹¹⁷ Ibidem, s. 248-249.

¹¹⁸ Ibidem, s. 204-206.

¹¹⁹ Ibidem, s. 369-370.

¹²⁰ Ibidem, s. 266.

¹²¹ Ibidem, s. 341-342.

¹²² Ibidem, s. 365-366.

¹²³ Ibidem, s. 395-396.

¹²⁴ Ibidem, s. 358-360.

¹²⁵ Ibidem, s. 245-246.

¹²⁶ Ibidem, s. 291-293.

¹²⁷ Ibidem, s. 342-343.

¹²⁸ Ibidem, s. 260-264.

¹²⁹ Ibidem, s. 374.

¹³⁰ Ibidem, s. 372-373.

¹³¹ Ibidem, s. 175.

¹³² Ibidem, s. 373-374.

¹³³ Ibidem, s. 318.

Mikołaj¹³⁴ oraz szafarz Gerard z Lekna¹³⁵, gwardian klasztoru Franciszkanów w Pyzdrach Mirosław¹³⁶, opat klasztoru Premonstratensów w Brzesku Świętosław¹³⁷ oraz opat klasztoru Benedyktynów w Płocku Jan¹³⁸ także wchodzili w skład przesłuchanych świadków.

Konkluzją powyższego przeglądu może być jeszcze jedno zestawienie liczbowe. Wśród 126 przesłuchanych osób najliczniejszą grupę tworzyli wyżsi urzędnicy ziemscy i nadworni = 38 osób. Kolejne miejsca zajmowali: mieszczenie = 31 świadków, potem 18 prałatów kanoników różnych kapituł, 13 rycerzy nie uczestniczących w aparacie władzy, 11 członków zakonów, 9 kapłanów (plebanów i in.), 3 książąt i 3 przedstawiciele hierarchii kościelnej (2 biskupi i arcybiskup).

Przewagi liczebnej pierwszej grupy świadków – znacznej części ówczesnej elity władzy, kreowanej jeszcze przez Władysława Łokietka, nie trzeba dokładnie wyjaśniać. Niektórzy jej przedstawiciele zajmowali w przeszłości urzędy na ziemiach utraczonych, okupowanych przez zakon krzyżacki. Przecistawiali się czynnie tej agresji, utracili swe majątki ziemskie, rodowe i nadane, urzędy i związane z nimi korzyści, często bardzo znaczącą podstawę ekonomiczną. Inni piastowali nadal urzędy na co dopiero odzyskanych Kujawach inowrocławskich, w Wielkopolsce, na ziemi sieradzkiej i łęczyckiej, jak się okazało w roku 1331, terytoriach także zagrożonych ekspansją czy tylko grabieżą krzyżacką. Wszyscy ci, zarówno wyżsi, jak niżsi urzędnicy i rycerze bez urzędów, popierali program rozszerzenia terytorialnego Królestwa o ziemie zagarnięte w przeszłości przez Zakon.

Liczny także udział świadków z ośrodków miejskich, zwłaszcza z Wielkopolski, był spowodowany przede wszystkim osobistymi, niekiedy bardzo przykrymi doświadczeniami podczas dwóch najazdów krzyżackich w 1331r.

Pisałam już przy innej okazji, dlaczego program rewindykacyjny Kazimierza Wielkiego oraz pretensje arcybiskupa gnieźnieńskiego i jego sufraganów na stolicach biskupich znalazły również poparcie w środowiskach społecznych, które w mniej już licznych grupach swych przedstawicieli – świadkach na procesie – wyrażały je jak umiały¹³⁹.

Niewiele mówi takie suche zestawienie osób, które złożyły zeznania, o nich samych, nawet jeśli jest ożywione lakonicznymi objaśnieniami. Wiadomo, iż wiadomości o najwybitniejszych znajdujemy w literaturze, w różnej formie, zakresie i kontekście. Mają oni swe biogramy w Polskim Słowniku Biograficznym, a niektórzy jeszcze świadkowie procesu warszawskiego w 1339 r. doczekają się swych haseł w kolejnych tomach Słownika. Pozostanie jednak pewna liczba osób, o których wypadnie powiedzieć, że są niestety skądinąd nieznani.

Na procesie uzyskane zeznania od przesłuchanych świadków, choć nie w równym stopniu, miały – jak oczekiwano – wartość materiału dowodowego (*probatio per testes*). Tak je najwidoczniej ocenili sędziowie, wydając wyrok skazujący stronę oskarżoną. Tylko te wypowiedzi nie miały wartości jako zeznania, które były wyłącznie

¹³⁴ Ibidem, s. 317-318.

¹³⁵ Ibidem, s. 363-364.

¹³⁶ Ibidem, s. 321-322.

¹³⁷ Ibidem, s. 381-382.

¹³⁸ Ibidem, s. 194-196.

¹³⁹ H. Chłopocka: *Tradycja...*, s. 84 i n. *passim*; tej же: *Procesy...*, s. 218-234.

lakończym potwierdzeniem lub zaprzeczeniem faktów ujętych w danym artykule dowodowym. Ale z kolci – jak wykazuje praktyka – zawarcie w nim niewielu faktów prowokuje świadka do spontanicznego rozszerzania zakresu wypowiedzi¹⁴⁰. Tak właśnie działo się na procesie warszawskim, odpowiedzi świadków wychodziły często poza treść artykułów aktu oskarżenia. Stąd również informacje o sobie, przekazane przez przesłuchiwane osoby, pogłębiły walor poznawczy ich zeznań. Nie oznacza to wcale, że występująca niekiedy obfitość szczegółów jest zawsze wartością niekwestionowaną¹⁴¹.

Część zeznań z 1339 r. dotycząca praw Polski do ziem okupowanych przez Zakon, wraz z tekstem wyroku ostatecznego z 15 września tegoż roku służyła, o czym także już pisano, jako podstawa dowodowa, jako argumenty uznane przez trybunał sędziowski, w kolejnych procesach polsko-krzyżackich. Streszczenie wypowiedzi 10 świadków przedstawiono w 1420 r. Zygmuntowi Luksemburskiemu, arbitrowi w sporze. W protokół tzw. procesu rzymskiego w latach 1422-1423 wciągnięto wpis zeznań 45 świadków z 1339 r., które powiększyły dokumentowy materiał dowodowy¹⁴².

Ślady tych zeznań spotkać można również w niektórych traktatach Pawła Włodkowica. Wykorzystywał je przygotowując opracowanie argumentów, którymi strona polska posługiwała się na kolejnych procesach w XV w. Włodkowiec nawiązał także do tych świadectw z 1339 r. w swym *Ostatnim słowie o zakonie krzyżackim* pisanym w Padwie w 1432 r. do Zbigniewa Oleśnickiego i biskupa włocławskiego Jana Szafrana¹⁴³. Z zeznań świadków, jak i całego protokołu procesu warszawskiego korzystał Jan Długosz, wpisując uzyskane stąd wiadomości na karty swej *Historii Polski*¹⁴⁴. Znajomość materiału zawartego w zeznaniach z 1339 r. widoczna jest również w tekstach różnych późniejszych mów, traktatów i innych pism, gdy sprawy polsko-krzyżackie wpływały na szersze forum europejskie¹⁴⁵.

Należy jeszcze przypomnieć, iż strona krzyżacka nie powoływała w 1339 r. żadnych świadków. Zakon zlekceważył proces, kwestionując przedmiot sporu, stawiając liczne zarzuty Kazimierzowi Wielkiemu i wysuwając także pretensje w stosunku do sędziów wyznaczonych przez papieża Benedykta XII. Proces odbył się w nieobecności strony oskarżonej (in contumacia), której pełnomocnicy pojawili się tylko w celu złożenia apelacji na początku procesu i po raz drugi, by apelować po ferowaniu – ich zdaniem nieważnego – wyroku ostatecznego¹⁴⁶. Prokurator Zakonu powiedział

¹⁴⁰ F. Arntzen: *Psychologia zeznań świadków*. Warszawa 1989, s. 44, 45.

¹⁴¹ H. Chłopocka: *Procesy...*, s. 218; t e j ż e: *Tradycja...*, s. 67, 68.

¹⁴² H. Chłopocka: *Procesy...*, s. 164, 175-176.

¹⁴³ Np. traktat „*Oculi*” (1420). [W:] L. Ehrlich: *Pisma wybrane Pawła Włodkowica*. T. III. Warszawa 1969, s. 11 i n.; *Ad episcopum Cracoviensem* (1432). [W:] ibidem, s. 216-218; K. Górski: *Z dziejów walki o pokój i sprawiedliwość międzynarodową. „Ostatnie słowo Pawła Włodkowica o zakonie krzyżackim”*. Toruń 1964, s. 36; *Epistola ad reverendum in Christo patrem Sbgneum episcopum Cracoviensem*. [W:] S. F. Belch: *Paulus Vladimiri and his Doctrine concerning International Law and Politics*. Vol. 2. London-The Hague-Paris 1066. No. 12 s. 1099. Wydawcy błędnie zinterpretowali ten fragment. Zob. H. Chłopocka: *Dwa wydania listu Pawła Włodkowica do Zbigniewa Oleśnickiego z 1432 r.* „Zapiski Historyczne” 33: 1968. Z. 4. s. 97; t e j ż e: *O niektórych rękopisach archiwum królewskiego w Geyndze*. „*Studia Historica Slavo-Germanica*” 5: 1976 s. 42.

¹⁴⁴ H. Chłopocka: *Procesy...*, s. 189.

¹⁴⁵ Ibidem, s. 191-192; A. Wojtkowski: *Tezy i argumenty polskie w sporach terytorialnych z Krzyżakami*. „*Komunikaty Mazursko-Warmińskie*” 1966 nr 1, 1967 nr 1-2, 1968 nr 1. Odbitka, s. 113.

¹⁴⁶ *Lites...* T. I. Wyd. 1890, s. 84, 134-135.

dobitnie, że nie zależy mu na protokole procesu ani na dyplomie z tekstem kończącej go sentencji. W połowie jednak XVI w., już po sekularyzacji państwa krzyżackiego w Prusach, wypożyczono rękopis protokołu – dziś przechowywany w Bibliotece Kórnickiej i sporządzono z niego w Królewcu wierną kopię, wraz z początkową notatką dodaną przez Długosza¹⁴⁷. Tyle – bardzo pobieżnie – o tradycji rękopiśmiennej zeznań świadków z 1339 r.

W ramach tego referatu wystarczy także selektywnie spojrzeć na stan badań tego źródła, które kryje w sobie olbrzymie bogactwo możliwości poznawczych. Wiadomo, że na zarzut stronnictwa zeznających w 1339 r. i stąd braku przydatności badawczej ich wypowiedzi, jaki podnosił w 1830 r. J. Voigt¹⁴⁸, a podtrzymywali J. Caro¹⁴⁹, M. Perlbach¹⁵⁰ i A. Seraphim¹⁵¹ i jeszcze w 1934 r. I. Ziekursch¹⁵², nauka polska odpowiedziała intensywnym wykorzystaniem tego cennego materiału źródłowego. A możliwości „wydają się wciąż jeszcze dalekie od naukowego wyczerpania”¹⁵³. Dostrzeżono w zeznaniach nie tylko dobry przekaz o faktach z zakresu konfliktu polsko-krzyżackiego¹⁵⁴. Wydobyto z nich elementy samowiedzy społecznej, politycznej i narodowej ówczesnego społeczeństwa polskiego¹⁵⁵. Pisano o mentalności i kulturze historycznej osób zeznających, o ich wykształceniu¹⁵⁶, o pamięci społecznej i wyobraźni czasowej, sięgając po przykłady do interesujących nas zeznań¹⁵⁷. Podkreślono ważną rolę tradycji ustnej w kształtowaniu wiedzy i świadomości osób przesłuchiwanych, a tym samym całego społeczeństwa¹⁵⁸. Śledzono etapy awansu rycerskiego w czasie trwania procesu i kariery politycznej po jego zakończeniu¹⁵⁹. Przedmiotem analizy były zeznania niektórych poszczególnych osób i grup środowiskowych, np. pra-

¹⁴⁷ H. Chłopocka: *O niektórych rękopisach...*, s. 44-45.

¹⁴⁸ J. Voigt: *Geschichte Preussens*. T. IV. Königsberg 1830, s. 339.

¹⁴⁹ J. Caro: *Geschichte Polens*. T. II. Gotha 1863, s. 100.

¹⁵⁰ M. Perlbach: *Hermann von Salza und der Deutsche Orden im jüngsten polnischen Gericht*. „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins” 48: 1905 s. 216.

¹⁵¹ A. Seraphim: *Zur Frage der Urkundenfälschungen des Deutschen Ordens*. „Forschungen zur brandenburgischen und preussischen Geschichte” 19: 1906 s. 25-28.

¹⁵² I. Ziekursch: *Der Prozess zwischen König Kasimir von Polen und dem Deutschen Orden im Jahre 1339*. „Historische Studien” 250: 1934.

¹⁵³ J. Bieniak: *Środowisko świadków...*, s. 6.

¹⁵⁴ Np. S. Zajaczkowski: *Polska a Zakon krzyżacki w ostatnich latach panowania Władysława Łokietka*. Lwów 1929, passim; G. Labuda: *Stanowisko ziemi chełmińskiej w państwie krzyżackim w latach 1228-1454*. „Przegląd Historyczny” 45: 1954, Z. 2-3 s. 323; H. Chłopocka: *Tradycja...*, passim; tejj e: *Procesy...*, s. 219 i n.; tejj e: *Die Zeugenaussagen in den Prozessen Polens gegen den Deutschen Orden im 14. Jahrhundert*. [W:] „Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens” 30: 1982 s. 173 i n.

¹⁵⁵ H. Chłopocka: *Procesy...*, s. 226 i n.; tejj e: *Tradycja...*, passim.

¹⁵⁶ Tejj e: *Tradycja...*, s. 66-96, 101-122; tejj e: *Comments on the Historical Culture of the Polish Nobility in the 14 th. Century*. [W:] *Polish Medieval Nobility*. Wrocław [i in.] 1984 s. 235-254; J. Bieniak: „*Litterati*” świeccy w procesie warszawskim z 1339 roku. [W:] *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*. Warszawa 1976, s. 97-106.

¹⁵⁷ B. Geremek: *Wyobrażenia czasowa polskiego dziejopisarstwa średniowiecznego*. „*Studia Źródłoznawcze. Commentationes*” 22: 1977 s. 14 i n.

¹⁵⁸ H. Chłopocka: *Tradycja...*, passim; tejj e: *Kilka uwag o tradycji historycznej*. [W:] *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata*. Poznań 1959, s. 20-25.

¹⁵⁹ J. Bieniak: *Milites w procesie polsko-krzyżackim z 1339 roku*. „*Przegląd Historyczny*” 75: 1984, s. 65-76.

łatów i kanoników¹⁶⁰. Wreszcie zużytkowano liczne informacje przekazane przez osoby zeznające na procesie w badaniach prozopograficzno-genealogicznych, sygnalizując potrzebę i dalsze możliwości prowadzonej już, pogłębionej interpretacji w tym zakresie¹⁶¹.

Po uwagach dotyczących świadków, których przesłuchano na procesie w 1339 r., pora, by przejść do omówienia drugiego, liczniejszego kręgu świadków „milczących”. Należy jednak podnieść jeszcze fakt, że z 126 osób, które złożyły zeznania, niewiele brało udział w inauguracji procesu lub w jego kolejnych sesjach. Będąc świadkami przyczyny lub powodu dwóch spraw spornych (*testes causae*), nie musieli być, i większość z nich nie była, świadkami przebiegu procesu (*testes processus seu iudicii*). Ci ostatni niestety nie mieszczą się w dokładnych zestawieniach liczbowych i wielu nie podlega identyfikacji. Chyba, że zapisano ich imiennie w klauzuli testacyjnej akt protokołu, które potwierdzały czy poświadczały kolejne czynności dokonywane *in iudicio*, przy pełnym składzie trybunału sędziowskiego lub *coram clero et populo* przez egzekutora upoważnionego przez sąd. Niemożliwa do ustalenia liczba kryła się natomiast – od ogłoszenia pozwu do wydania wyroku ostatecznego – pod formułą *clero et populo ad audiendum divinum officium ad ecclesiam congregato* lub *presentibus honorabilibus discretis viris, et presentibus ad hoc vocatis (...)* oraz *presentibus fidedignis testibus; aliis quam pluribus testibus fidedignis ac multitudinem nominum copiosa* i wreszcie *et aliis multis fidedignis*¹⁶².

W grupie osób imiennie zapisanych, uczestniczących w różnych stadiach toczącego się procesu, pojawiła się także – jak już sugerowałam – pewna liczba świadków, którzy złożyli zeznania i kilka osób zaprzysiężonych, lecz nie przesłuchanych.

W szerokim wachlarzu tych – jak ich nazwałam – „milczących” świadków procesu znaczące miejsce zajmują osoby ze środowisk kościelnych. Występuje tam dwóch biskupów: plocki Klemens Pierchała h. Roch¹⁶³ i lubuski Stefan¹⁶⁴. Ponownie, i to kilka razy, pojawiają się również ci, którzy złożyli zeznania, a więc biskup poznański Jan z Kępy h. Łódzia i krakowski Jan Grotowic.

Dziewiętnastu prałatów i kanoników znajduje się znów w towarzystwie wybitniejszych świadków przesłuchanych na procesie. Wśród tych, których odnotowano jako osoby poświadczające czynności procesowe, obecny był m.in. archidiacon krakowski Jarosław Skotnicki h. Bogoria¹⁶⁵. Pięciu kanoników krakowskich i pojedynczy z innych kapituł, jak Gniezna, Uniejowa, Łęczycy i Wiślicy, Płocka, Skalmierza widnieją również jako „milczący” świadkowie¹⁶⁶.

¹⁶⁰ A. Radziński: *Kanonicy płocki w świetle zeznań na procesie polsko-krzyżackim w Warszawie w 1339 r. „Studia Płockie”* 13: 1985 s. 132-148.

¹⁶¹ Zob. uwagi J. Bieniaka: *Środowisko...*, s. 6-7, 34-35.

¹⁶² *Lites...* T. II. Wyd. 1890, *passim*.

¹⁶³ *Ibidem*, s. 135, 141.

¹⁶⁴ *Ibidem*, s. 113, 135, 141.

¹⁶⁵ *Ibidem*, s. 92, 133. Z innych dostojników odnotowano tutaj np. z kapituły gnieźnieńskiej kanclerza Piotra (*ibidem*, s. 105) i scholastyka Piotra (*ibidem*, s. 114). Pozostali to prałaci z kapituł kolegiackich kilku miast (*ibidem*, s. 75, 76, 79, 92, 114, 118, 133) oraz dwaj cudzoziemcy: prepozyt w Egerze Mikołaj (*ibidem*, s. 135, 141) i w Cząmce Grzegorz (*ibidem*).

¹⁶⁶ Np. Wrocin kanonik krakowski (*ibidem*, s. 100, 130, 131) i Piotr z Opatowca (*ibidem*, s. 123), Jan skarbnik biskupa krakowskiego Jana Grotowica (*ibidem*) oraz Kiełcz kanonik gnieźnieński (*ibidem*, s. 106, 109, 110, 115). Pozostali z Krakowa i z innych kapituł zob. *ibidem*, s. 75, 76, 79, 92, 115, 118, 129, 131, 133. Dodać należy jeszcze cudzoziemca Stefana Deltruffe kanonika benewentańskiego (*ibidem*, s. 73, 76, 89, 122, 129, 130).

Z mozaiki klasztorów 23 przełożonych tych wspólnot i „szeregowych” ich członków zaświadczało o przebiegu niektórych czynności procesowych. Najliczniej reprezentowani byli dominikanie z Łęczycy i Płocka oraz franciszkanie z Inowrocławia, towarzyszący obwieszaniu pozwu w kościołach tych miast¹⁶⁷.

Grupa 30 księży (plebanów, wikariuszy, kapelanów, pisarzy) zaznaczyła swą obecność przede wszystkim podczas ogłaszania pozwu w kościołach Łęczycy, Płocka oraz Inowrocławia i Warszawy¹⁶⁸.

Aparat urzędniczy wśród „milczących” świadków reprezentowały jednostki o znacznie mniejszej randze społecznej niż ci możnowładcy, którzy zeznawali na procesie. Było ich razem trzynastu, włączając w to rycerzy nie zajmujących żadnych urzędów¹⁶⁹.

Najsilniej reprezentowaną grupą społeczną z omawianej listy świadków stanowili mieszczanie, utrwaleni na różnych aktach procesu, lecz przede wszystkim towarzyszący ogłaszaniu pozwu. Odczytywaniu przez egzekutora Mikołaja Czartka, prepozyta kościoła Św. Krzyża w Opolu, ważnego aktu (tłumaczonego na język polski) przysłuchiwali się nie tylko przedstawiciele władz miejskich, lecz razem z nimi liczna rzesza przybyłych na mszę mieszczan. Jest to bardzo ciekawy, barwny obraz wypełniony imionami, czasem nazwiskami, zawodami i godnościami¹⁷⁰. Należy go przy tym ujmować na tle tej *multitudo nominum copiosa*, świadków nie wymienionych, a także obecnych.

Nie dostarczyli wszyscy „milczący” świadkowie żadnych informacji, które nauka mogłaby szerzej interpretować. Utrwalona jednak w źródle ich obecność na procesie pozwala lub już pozwoliła włączyć niektórych w badania genealogiczne, poszerzyć ich biografie, uzupełnić spisy urzędników czy elit kościelnych. Napewno znaczna liczba wymienionych w protokole mieszczan zagęściła rekonstruowany obraz społeczeństwa kilku ośrodków miejskich w Polsce lat trzydziestych XIV w.

Zapewne dla wielu z tych „milczących” świadków proces warszawski był okazją zdobycia dopiero lub też utrwalenia przekonania o zagrożeniu krzyżackim, o jedności zagarniętych przez Zakon ziem z Królestwem Polskim i o słuszności szerokiego programu rewindykacyjnego. Były w tej grupie niewątpliwie osoby, które już taką świadomością mogły się wykazać. Wszyscy zaś świadkowie – także przez swe choć tylko bierne uczestnictwo w procesie – potwierdzali ważność tego wydarzenia. Choć proces nie przyniósł pożądaných wyników, zapisał się trwale w tradycję kształtującą postawy społeczeństwa.

Jadwiga Karwasińska napisała w 600-letnią rocznicę procesu warszawskiego następujące stwierdzenie: „(...) świadectwo dane (...) prawdzie i sprawiedliwości (...) wryło się w powszechną i żywą pamięć narodu, którego następne pokolenia niejako wykonały wyrok procesowy, przywracając Polsce (...) ziemię chełmińską i pomorską”¹⁷¹.

¹⁶⁷ Ibidem, s. 75, 76, 78, 81. Dwukrotnie pojawili się: opaci klasztorów cysterskich – Wilhelm z Sulejowa (ibidem, s. 135, 141) i Jan z Mogiły (ibidem) oraz dwaj członkowie domu Św. Ducha w Krakowie (s. 129).

¹⁶⁸ Ibidem, s. 75, 76, 78-81, 92, 116, 118, 121, 131, 136, 137. Świadcami niektórych czynności sądu byli także księża cudzoziemcy, jak Piotr syn Lombarda z Le Puy (s. 100), Piotr z Harduth (s. 101) i Piotr syn Fresqueta z diecezji Maguelonne (s. 130, 131).

¹⁶⁹ Podczaszy łęczycki Maciej (s. 75), podstoli Borzysław (s. 75), chorąży Tomasz (s. 136), konarski Mysłibór h. Dołęga (s. 136), stolnik mazowiecki Tomasz (s. 136), podsędek płocki Pietrasz (s. 78), kasztelan lubelski Jan (s. 133); rycerze płoccy: Budzisław, Wacław, Damald (s. 78) oraz Włodek syn Warsa, Marcin z Pagowa (s. 121) i Jan z Wierzbnej (s. 73, 76, 101).

¹⁷⁰ Wymieniono w sumie 47 osób z Łęczycy, Płocka, Warszawy i Inowrocławia (s. 75, 78-81, 92, 116, 121, 136, 137).

¹⁷¹ J. Karwasińska: *Proces polsko-krzyżacki w Warszawie przed sześciuset laty*. Warszawa 1946 s. 8.

THE WITNESSES IN THE *POLAND VS. THE TEUTONIC KNIGHTS* TRIAL OF 1339

Summary

There were two groups of witnesses in the *Poland vs. Teutonic Knight* trial held in Warsaw in 1339. The first group, consisting of 126 witnesses out of the 176 who were sworn in, testified before the court. The remaining 50 witnesses did not testify, thereby allowing some of those who were sworn in but did not give testimony to join the second group.

The second group are described by the author as "silent" witnesses because, although they did not testify, they performed a different role. By begin present during various trial procedures and being listed by name or mentioned as a group in testimonial statements of particular records of the proceedings or parts of the minutes, they served as guarantors. Their participation certified that the court went through all the stages of the trial. By definition, they also qualified as witnesses.

The largest group of witnesses to provide evidence consisted of land officials, and then came the bourgeois. Next numerically were groups of prelates and canons of various chapters, knights-in-exile from the lands occupied by the Teutonic Order, members of various religious orders, and parish priests from both towns and villages. The register also included three provincial princes and three representatives of the church hierarchy (1 archbishop and 2 bishops). The archbishop, Janisław of Gniezno, appeared both as witness in the case concerning the Polish Kingdom, and as prosecutor in the simultaneous case concerning his metropolis.

The rich testimony of the witnesses from 1339 has long been used by scholars; however, further research possibilities still remain.

The group of "silent" witnesses was more numerous than the group of witnesses who did testify. However, one cannot give a precise number since they were mentioned only as a group, and not as individuals, in the records of the proceedings. Those who were mentioned were primarily bourgeois and priests who were present when a subpoena was read in the churches of the four cities. There was also a remarkably large number of representatives of local monasteries participating. The trial also received attention from members of a few chapters and some lower rank officials. Some who testified were also included in the group guaranteeing trial.

Although the "silent" witnesses do not provide as rich research material as the people who testified in the trial, they nonetheless assist in the reconstruction of the picture of the Polish society in the 1330's.

